

TADEUSZ BASZYŃSKI

ur. 1926; Koźmin



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, UMCS, środowisko akademickie |

Przyczyny strajków na uczelniach w latach 1980-1981

Pierwsza rzecz to sprawa Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, która opracowana przez Komisję Kodyfikacyjną przy udziale profesora Resicha została skierowana do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki, który to minister powinien przekazać po swoich uwagach do dalszej legislacji w Sejmie. I minister Nawrocki bardzo ociągał to przekazanie projektu do Sejmu. Rok akademicki we wrześniu miał się rozpocząć już pod zarządkiem nowej ustawy. A ustawa ciągle była u ministra i minister ciągle stwarzał najrozmaitsze okazje, żeby nie odsyłać tej ustawy dalej. Poza tym wprowadzał tam cały szereg zmian, które ograniczały autonomię i swobody uniwersyteckie, także i wybory rektorów w formie takiej, jaką zapoczątkowaliśmy w [19]81 roku. I to było ciągłym niepokojem i obawą reformatorskich środowisk akademickich, że ta ustawa nie zostanie na czas uchwalona.

Zaraz po wyborze rektorów, rektor Ziółkowski, rektor elekt Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zaproponował wszystkim rektorom elektom uniwersytetów polskich, ażeby stworzyć Konferencję Rektorów Uniwersytetów Polskich. Rektorzy będą się wzajemnie informowali o sytuacji, dalej będą wpływali na opinie, ażeby między innymi to największe zagrożenie, jakim było wstrzymywanie projektu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym w jakiś sposób przełamać. I było to bardzo źle widziane przez władze. Później, kiedy 10 grudnia [19]81 roku w Poznaniu utworzyliśmy Konferencję Rektorów wszystkich wyższych uczelni, to było przyjęte jako próba objęcia władzy nad szkolnictwem wyższym w Polsce. [W] wystąpieniu generała Jaruzelskiego 13 grudnia publicznie właśnie to między innymi nam wytykał. Otóż ta Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich była takim organem nieformalnym, który próbował w jakiś sposób zorganizować się w ten sposób, żeby móc wpływać na bieg spraw głównie związanych z tą Ustawą o Szkolnictwie Wyższym.

Drugą przyczyną niepokojów był strajk w Radomiu. Mianowicie w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu wybrano rektora Hebdę według sposobów, których nie

chciało uznać środowisko „Solidarności”. Spór o wybory w Radomiu przeniósł się na wszystkie środowiska akademickie w Polsce i przez wiele tygodni był jednym z głównym powodów większego niepokoju. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich, ale także i Rada Główna Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki próbowali wpływać na środowisko radomskie, ażeby wyjść z tego impasu. Ten impas powodował nie tylko niepokoje na uniwersytecie, ale w ogóle przerwanie zajęć w wielu uczelniach. W jednej z tych komisji także i ja uczestniczyłem, ale rozmowy do niczego nie doprowadziły, ponieważ ta grupa rektora Hebdy była zdeterminowana, ażeby nie iść na żadne ustępstwa i wobec tego wszystkie organizacje, które się w to angażowały, ażeby doprowadzić do jakiegoś kompromisu i spowodować normalną pracę nie tylko w Radomiu, ale także w innych uczelniach, nie wypaliły.

I trzeci powód to był atak władz na Państwową Szkołę Pożarnictwa w Warszawie, ponieważ oni demonstrowali i przeciwko sytuacji w Radomiu, przeciwko ustawie i wszystkiemu przeciwko czemu „Solidarność” występowała. To była taka paramilitarna szkoła. Tę szkołę spacyfikowali w bardzo brzydki sposób i część osób zatrzymali, części zagrozili włączeniem do armii. Środowiska akademickie wystąpiły w ich obronie. Trwało to przez jakiś czas i są na to dokumenty, jak długo i z jaką determinacją ta obrona interesów Szkoły Pożarnictwa była przez środowiska akademickie przedstawiana. Muszę powiedzieć, że dochodziło do tego, że władze zgodziły się, ale nie na piśmie, że nie będą represjonowały tych studentów. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich zapewniła łącznie ze szkołami technicznymi, politechnikami, że tych absolwentów przyjmą do swoich wydziałów, żeby nie zostali wyrzuceni zupełnie na bruk.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-06-24, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Aleksandra Bańkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |